

Dariusz Adamczyk

Hannover

Od dirhemów do fenigów Reorientacja bałtyckiego systemu handlowego na przełomie X i XI wieku

Jeden z najważniejszych impulsów w rozwoju bałtyckiego systemu handlowego stanowił napływ srebrnych monet arabskich, tzw. dirhemów¹. Od ok. 800 r. do drugiej połowy X stulecia dominowały one w skarbach znalezionych na obszarze Europy Wschodniej: na Rusi, w Skandynawii, na południowych wybrzeżach Morza Bałtyckiego oraz w polskim interiorze. Wraz z pojawieniem się od lat sześćdziesiątych X wieku fenigów wybitych w Niemczech, a trochę później i w mniejszych ilościach także angielskich monet, obraz ten zaczął się zmieniać. Proces wypierania dirhemów przez zachodni kruszec był związany z trzema wydarzeniami: po pierwsze, z otwarciem kopalń srebra w Harzu przez Ottona I w 968 r. i wzrostem popytu w Niemczech na towary strefy bałtyckiej (głównie futra, воск i miód); po drugie, z najazdami rabunkowo-lupieżczymi Skandynawów na Anglię i trybutami ściągany tam przez nich i wreszcie, po trzecie, z załamaniem się napływu dirhemów do Europy. Zjawiska te były częściowo ze sobą powiązane, częściowo natomiast zaistniały niezależnie od siebie.

Pierwsze monety niemieckie pojawiły się w skarbach drugiej połowy X w. na Pomorzu (Piaski-Dramino, 950/960), w Wielkopolsce (Poznań, 961), na Śląsku (Obiszów, 967), na Mazowszu (Ciechanów, 979), na Połabiu (Meschnitz

¹ Por. D. Adamczyk: *Orientalno-bałtycki system handlowy a proces kształtowania się Europy Wschodniej w IX i X wieku*. W: *Średniowiecze polskie i powszechne*. Red. I. Panic, J. Sperka. T. 2. Katowice 2002, s. 63–88; Tenże: *Silberströme und die Einbeziehung Osteuropas in das islamische Handelssystem*. In: *Die Welt querdenken. Festschrift für Hans-Heinrich Nolte zum 65. Geburtstag*. Hrsg. C.-H. Hauptmeyer, D. Adamczyk, B. Eschment, U. Obal. Frankfurt am Main, s. 107–125.

i Paretz, 965), w Estonii (Knobuze, 964/965), w Norwegii (Reve, 984) i na Rusi (Staryj Dedin, 979)². W latach 970–1000 także monety angielskie zaczęły napływać na ziemie zachodniosłowiańskie i do Skandynawii, a krótko po 1000 r. na terytorium Rusi³. Należy dodać, że od pojawienia się pierwszych monet zachodnioeuropejskich w strefie bałtyckiej do ich masowego importu upłynęło kilkanaście lat. Na obszarach położonych między Wisłą a Łabą ich liczba, przede wszystkim niemieckich fenigów, osiągnęła wielkości obiegowych dirhemów ok. roku 990, a w Szwecji (bez Gotlandii) po 1010 r.⁴ W Danii i Szlezwigu ok. 990 r. liczby monet skandynawskich, a ok. 1000 r. angielskich zrównały się procentowo z liczbą dirhemów⁵. Na Rusi monety zachodnioeuropejskie wyparły arabskie srebro dopiero w latach trzydziestych XI w.⁶

Istotnym wskaźnikiem umożliwiającym prześledzenie procesu wypierania dirhemów przez monety zachodnioeuropejskie może być liczba depozytów z XI w., w których je znajdowano. Pokazują to tabele 1–3.

Tabela 1

Liczba skarbów z dirhemami i monetami zachodnioeuropejskimi z obszarów Rusi z XI w., zawierających przynajmniej 10 monet⁷

Ruś	Skarby z dirhemami	Skarby z monetami zachodnioeuropejskimi
1	2	3
1000–1009	6	4
1010–1019	5	5
1020–1029	2	1
1030–1039	3	4
1040–1049	1	5

² S. Suchodolski: *Die erste Welle der westeuropäischen Münzen im Ostseeraum*. In: *Sigtuna Papers. Proceedings of the Sigtuna Symposium on Viking-Age Coinage 1–4 June*. Nova Series 6. Eds. K. Jonsson, B. Malmer. Stockholm 1990, s. 317–325, tutaj s. 320.

³ M. Blackburn, K. Jonsson: *The Anglo-Saxon and Anglo-Norman Element of North European Coin Finds*. In: *Viking-Age Coinage in the Northern Lands*. Eds. M.A.S. Blackburn, D.M. Metcalf. BAR International Series 122. Oxford 1981, s. 147–257; B. Kluge: *Das angelsächsische Element in den slawischen Münzfunden des 10. bis 12. Jhs. Aspekte einer Analyse*. In: *Viking-Age Coinage...*, s. 257–329.

⁴ Por. wykresy w: J. Herrmann: *Slawen und Wikinger in der Frühgeschichte der Ostseevölker*. In: *Wikinger und Slawen. Zur Frühgeschichte der Ostseevölker*. Hrsg. J. Herrmann. Neumünster 1982, s. 88–89.

⁵ H. Jankuhn: *Haithabu. Ein Handelsplatz der Wikingerzeit*. Neumünster 1986, s. 180.

⁶ Por. T.S. Noonan: *The Impact of The Silver Crisis in Islam upon Novgorod's Trade with the Baltic*. In: *Oldenburg–Wolin–Staraja Ladoga–Novgorod–Kiev. Handel und Handelsverbindungen im südlichen und östlichen Ostseeraum während des frühen Mittelalters*. Bericht der Römisch-Germanischen Kommission. Bd. 69, 1988, s. 411–447, Tab. 4 i 23.

⁷ Tamże, Tab. 4 i 23.

cd. tab. 1

1	2	3
1050–1059	2	5
1060–1069	1	5
1070–1079	—	10
1080–1089	1	5
1090–1100	2	4

Z tabeli 1 wynika wyraźnie, że na obszarze Rusi w skarbach z pierwszych trzech dekad XI stulecia dirhemy były reprezentowane częściej lub, jak w jednym wypadku, z tą samą częstotliwością co monety zachodnioeuropejskie. Dopiero w skarbach powstałych w dekadzie między 1030 a 1040 r. trend ten zaczął się zmieniać. Szczyt dominacji zachodnich monet musiał przypaść na lata siedemdziesiąte, kiedy to znajdowano je w dziesięciu skarbach, dirhemów natomiast w żadnym. Na podstawie depozytów wiemy także, że cyrkulacja dirhemów na Rusi załamała się po 1020 r., a monety zachodnioeuropejskie napłynęły tam w większych ilościach po 1030 r.⁸ Mielibyśmy zatem krótki okres 10 lat, w których na Rusi pieniądz kruszcowy krążył w minimalnych ilościach. Dodajmy, że zbiegło się to czasowo z konfliktem o kontrolę środkowego Naddnieprza pomiędzy Jarosławem a Mścisławem.

Tabela 2

Liczba skarbów z obszarów Skandynawii z dirhemami i monetami zachodnioeuropejskimi z XI w., zawierających przynajmniej 10 monet (wśród depozytów z monetami zachodnioeuropejskimi uwzględniono tylko te, które zawierały przynajmniej jedną monetę wybitą w Anglii)⁹

Skandynawia (bez Norwegii i Finlandii)	Skarby z dirhemami	Skarby z monetami zachodnioeuropejskimi
1000–1009	21	25
1010–1019	9	21
1020–1029	15	25
1030–1039	7	35
1040–1049	14	45
1050–1059	9	27
1060–1069	7	6
1070–1079	5	7
1080–1089	5	17
1090–1100	2	3

⁸ Tamże, Tab. 4 i 23.

⁹ Tamże, Tab. 9 i 12; M. Blackburn, K. Jonsson: *The Anglo-Saxon...*, Tab. 5, 7 i 9.

W skarbach skandynawskich dominacja monet zachodnich jest jeszcze bardziej jaskrawa. Tylko w depozytach powstałych w latach sześćdziesiątych dirhemy spotykamy częściej niż monety zachodnie, przy czym spore ilości arabskiego kruszcu pozostały w obiegu, przynajmniej na Gotlandii, do roku 1010 (a potem w latach pięćdziesiątych). W Skandynawii kursowało ponadto więcej monet angielskich niż na Rusi. Podczas gdy w Szwecji i na Gotlandii stanowiły one ok. 23% bądź 27%, w Danii ok. 30%, a w Norwegii nawet 44% masy monetarnej, na obszarach wschodniosłowiańskich ich udział wahał się w okolicach 5%¹⁰.

Tabela 3

Liczba skarbów z dirhemami
i monetami zachodnioeuropejskimi
z obszarów zachodniosłowiańskich z XI w.,
zawierających przynajmniej 10 monet
(wśród depozytów z monetami zachodnioeuropejskimi
uwzględniono tylko te, które zawierały przynajmniej
jedną monetę wybitą w Anglii)¹¹

Obszary zachodniosłowiańskie	Skarby z dirhemami	Skarby z monetami zachodnioeuropejskimi
1000–1009	7	21
1010–1019	4	28
1020–1029	7	17
1030–1039	2	31
1040–1049	4	9
1050–1059	1	12
1060–1069	1	22
1070–1079	1	8
1080–1089	—	5
1090–1100	—	2

Także w skarbach zachodniosłowiańskich z XI w. monety zachodnie występowały zdecydowanie częściej niż dirhemy. Dodajmy, że w tabeli 3. wśród skarbów z monetami zachodnioeuropejskimi są uwzględnione tylko depozyty, w których na pewno znaleziono angielskie monety. Ponieważ na obszarach zachodniosłowiańskich stanowiły one tylko niewielką część masy monetarnej (ok. 2%)¹², można wyjść z założenia, że liczba skarbów bez udziału angiel-

¹⁰ Na podstawie tabel: T.S. Noonan: *The Impact...*, No. 4, 23; B. Kluge: *Das angelsächsische Element...*, No. 9; M. Blackburn, K. Jonsson: *The Anglo-Saxon...*, Nos. 5, 7, 9, 10.

¹¹ T.S. Noonan: *The Impact...*, Tab. 15; M. Blackburn, K. Jonsson: *The Anglo-Saxon...*, Tab. 12.

¹² M. Blackburn, K. Jonsson: *The Anglo-Saxon...*, Tab. 12; B. Kluge: *Das angelsächsische Element...*, Tab. 9.

skiego kruszcu tylko z bardziej rozpowszechnionymi niemieckimi fenigami byłyby znacznie wyższe. Większe ilości dirhemów cyrkulowały tutaj, podobnie jak na Gotlandii, do 1010 r.

Popyt na zachodnie monety był związany przede wszystkim ze zmniejszeniem się importu arabskiego srebra do Europy. Ale dlaczego i od kiedy dirhemy przestały napływać na jej terytorium? Wszystkie krążące w nauce próby odpowiedzi na to pytanie można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należą koncepcje, które zmniejszenie, a następnie przerwanie importu dirhemów do Europy wyjaśniają zmianami natury ekonomicznej bądź polityczno-militarnej w świecie islamu. Należą do nich, z jednej strony, wyczerpanie się pokładów srebra w Azji Centralnej, które z kolei miało doprowadzić do zmniejszenia się zawartości srebra w dirhemach, a zarazem popytu na nie w Europie¹³. Z drugiej strony, niektórzy historycy podkreślają najazdy koczowników, przede wszystkim Karachanidów, które w połączeniu z politycznymi zawirowaniami w państwie Samanidów miały doprowadzić do redukcji handlu¹⁴. Przedstawiciele drugiej grupy próbują wyjaśnić załamanie się napływu dirhemów do Europy nie kryzysem srebra w Azji, lecz sytuacją na obszarze jednego z licznych pośredników w tym handlu. Jeden z uczonych twierdzi nawet, że nie może być mowy o jakimś kryzysie srebra i przytacza jako argument wyprawy rabunkowe Gaznawidów na Indie, które miały zwiększyć podaż kruszców¹⁵. Niektórzy autorzy są zdania, że powstanie struktur państwowych na Rusi Kijowskiej zakończyło fazę skandynawskiej ekspansji w Europie Wschodniej. Z tym połączony jest argument przesunięcia się w późnym wieku X szlaków tranzytowo-handlowych z kierunku Bałtyk–Ruś–Orient na oś Orient–Kijów–Polska¹⁶. Według innego z autorów chrystianizacja Rusi miała utrudnić handel z krajami muzułmańskimi¹⁷. Na zakończenie należy wspomnieć klasyczny argument, według którego kryzys handlu bałtycko-orientalnego został spowodowany, czy to na skutek ekspansji Rusi¹⁸, czy też jako efekt katastrofy ekologicznej w basenie Morza Kaspijskiego¹⁹, upadkiem kaganatu chazar-skiego.

¹³ T.S. Noonan: *The Impact...*, s. 411–447.

¹⁴ Dyskusję streszcza A.E. Lieber: *International Trade and Coinage in the Northern Lands During the Early Middle Ages: An Introduction*. In: *Viking-Age Coinage...*, s. 1–35.

¹⁵ Tamże, s. 24–25.

¹⁶ Tamże, s. 25; K. Heller: *Russische Wirtschafts- und Sozialgeschichte*. Bd. 1. *Die Kiever und Moskauer Periode. 9–17. Jahrhundert*. Darmstadt 1987, s. 46 ff.

¹⁷ R. Wiechman: *Edelmetalldepots der Wikingerzeit in Schleswig-Holstein*. Neumünster 1996, s. 78.

¹⁸ P.P. Tolocko: *Die Rolle der Handels- und Handwerkszentren des 9. Bis zum Anfang des 11. Jahrhunderts bei der Entstehung der altrussischen Städte*. In: *Studien zur Archäologie des Ostseeraumes. Von der Eisenzeit zum Mittelalter*. Hrsg. A. Wesse. Neumünster 1998, s. 213–217, tutaj, s. 216. Autor ten zwraca także uwagę na inne czynniki, związane m.in. z powstaniem Rusi Kijowskiej.

¹⁹ L. Gumilew: *Otkrytje Chazarii. Istoriko-geograficzeskij etjud*. Moskwa 1966.

Argumenty przedstawicieli pierwszej grupy, szczególnie dotyczące zmniejszenia się zawartości srebra w dirhemach, wydają mi się bardziej prawdopodobne od tych z grupy drugiej. Teza załamania się dopływu arabskiego srebra na terytorium Europy jako skutek wykształcenia się struktur państwowych na Rusi i zakończenia skandynawskiej ekspansji na jej obszarze musi automatycznie zakładać, że tylko Skandynawowie mogli brać udział w handlu orientalnym. Nie pokrywa się to absolutnie ani ze źródłami pisanymi, ani z archeologicznymi i numizmatycznymi. Na przykład porównanie struktury skarbów rosyjskich ze szwedzkimi wykazuje wyraźnie, że nowsze dirhemy, wybite po 950 r., napływały na Ruś w znacznie większych ilościach niż do Skandynawii. Poza tym szlaki handlowe prowadzące z Kijowa do Polski zaczęto intensywniej używać nie dopiero od końca X, lecz już w późnym IX w. (ale nawet gdyby autorzy powyższej tezy mieli rację, nie mogą oni wyjaśnić faktu, że na osi Kijów-Polska środkowo-wschodnia znaleziono bardzo niewiele skarbów z dirhemami pochodzących z późnego X i początków XI w.). Nie przekonuje także teoria, jakoby chrystianizacja Rusi z powodów ideologicznych była przyczyną zerwania handlu ze światem islamu. Przeciwno przemawia tu przede wszystkim kontynuacja kontaktów handlowych z Azją aż do epoki nowożytnej. Zresztą rzadki to wypadek w dziejach Europy, by wiara okazała się silniejsza od profitu. Należy także zrelatywizować tezę o decydującym wpływie upadku kaganatu chazarskiego na załamanie się importu dirhemów do Europy. Otóż część handlu tranzytowego przebiegała od początku X w. nie przez terytorium Chazarii, lecz z Chorezmu przez stepy bezpośrednio do Bułgaru nad Kamą. To więc nie upadek kaganatu doprowadził do kryzysu handlu z Orientem, wręcz przeciwnie: to przesunięcie szlaków tranzytowych z Kaukazu na stepy położone na wschód od Morza Kaspijskiego wpłynęło na zmniejszenie się dochodów chazarskich elit, co w długiej perspektywie umożliwiło rozbięcie ich państwa przez Rusów, kooperujących może z Pieczyngami. Nie da się przy tym wykluczyć pewnych zmian ekologicznych w delcie Wołgi mogących przecież przyspieszyć proces rozkładu kaganatu. Tezę o związkach przyczynowo-skutkowych między upadkiem kaganatu w latach sześćdziesiątych X w. a kryzysem handlu arabsko-wschodnioeuropejskiego osłabia także chronologia napływu dirhemów. T.S. Noonan zbadał niektóre skarby ruskie zakopane w XI w. Okazuje się, że lwia część znalezionych w nich dirhemów została wybita w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i nawet osiemdziesiątych X w.²⁰ O kryzysie w napływie dirhemów z Azji na obszar Europy Wschodniej można więc mówić dopiero w wypadku lat dziewięćdziesiątych, tzn. już ok. 20 lat po rozpadzie państwa chazarskiego. Reeksport arabskiego srebra z Rusi do Skandynawii zmniejszał się natomiast systematycznie od lat trzydziestych / czterdziestych, na Pomorze i do pol-

²⁰ T.S. Noonan: *The Impact...*, Tab. 1.

skiego interioru od lat sześćdziesiątych / siedemdziesiątych X w., by się ostatecznie załamać ok. roku 1000. Uruchomienie kopalni srebra w Harzu w 968 r. było procesem niezależnym od cyrkulacji dirhemów w Azji i Europie Wschodniej, ale zarazem niespodziewanym „kołem ratunkowym” dla społeczeństw strefy bałtyckiej.

Jakie skutki przyniosła reorientacja bałtyckiego systemu handlowego dla głównych partnerów i konkurentów? Na pierwszy rzut oka wydaje się, że do największych przegranych należała Ruś. Przez ponad 200 lat przez jej terytorium przechodziły masy arabskiego kruszcu, których przeznaczenie mogła ona, przynajmniej częściowo, kontrolować. Kijów, Gniezdowo, Stara Ładoga, Rurikowe gorodiszcze (a od połowy X w. także Nowogród) oraz osady w dorzeczu Wołgi były zaangażowane w handel dirhemami, a nawet więcej, ich dobrobyt był w dużym stopniu uzależniony od kontroli ich importu i reeksportu. Nie jest chyba dziełem przypadku, że stopniowy spadek znaczenia Gniezdowa, Starej Ładogi czy Timerewa (nad środkową Wołgą) w późnym wieku X odpowiadał chronologicznie zmniejszeniu się napływu arabskiego srebra na terytorium Europy Wschodniej²¹. W Rosji, na Białorusi i na Ukrainie znaleziono ok. 20 skarbów z dirhemami, zdeponowanych w latach 990–1020 i zawierających minimum dziesięć monet²². Topografię 17 z nich udało mi się zlokalizować. Jest ona niezwykle pouczająca: 13 skarbów, czyli ponad 75% pochodziło z obszarów położonych na południe od osi Stara Ładoga–Nowogród–Smoleńsk (po cztery z dorzecza środkowej Wołgi i Oki, Bułgarii Kamskiej oraz ze środkowego Naddnieprza, jeden z okolic Mińska). Dodajmy, że jeszcze w latach siedemdziesiątych spore ilości kruszcu musiały napływać na obszar Rusi północno-zachodniej, o czym świadczą liczne znaleziska z Nowogrodu i okolic. Wydaje się więc, że wysunięte bardziej na południe osady ruskie i kamsko-bułgarskie, mające bezpośredni kontakt z kupcami muzułmańskimi, zaczęły od lat dziewięćdziesiątych X wieku, tzn. od czasu, kiedy kryzys w dopływie dirhemów stał się oczywisty, „przetrzymywać” kruszec i tylko niewielkie jego ilości reeksportować do północno-zachodniej Rusi. Nie oznacza to jednak, że handel z Azją i Bliskim Wschodem zamarł. Świadczą o tym zarówno wzmianki w źródłach pisanych, jak i wykopaliska archeologiczne. Al-Gardizi, mówiąc o trybutach ściąganych przez Gaznawidów w latach trzydziestych XI w., wymienia 5000 futer, które mieli dostarczyć władcy ob-

²¹ E. Mühle: *Die städtischen Handelszentren der nordwestlichen Rus. Anfänge und frühe Entwicklung altrussischer Städte bis gegen Ende des 12. Jhs.* Stuttgart 1991, np. s. 247, 295; P.P. Tolocko: *Die Role der Handels-Handwerkszentren...*

²² T.S. Noonan: *The Impact...*, Tab. 4; S. Brather: *Frühmittelalterliche Dirham-Schatzfunde in Europa. Probleme ihrer wirtschaftsgeschichtlichen Interpretation aus archäologischer Perspektive*. „Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters” 1995–1996, 23/24, s. 73–153, skarby nr: 464, 514, 516b, 518, 519, 520, 522, 525, 528, 531; T.S. Noonan: *The Monetary History of the Kiev in the Pre-Mongol Period*. „Harvard Ukrainian Studies” 1987, Vol. 11, s. 384–443, skarb nr 28.

szarów położonych na południe od Morza Kaspijskiego²³. Także liczne wyroby szklane, perły i cenne tkaniny (bądź raczej ich resztki), znajduwane w Nowogrodzie, Smoleńsku, Kijowie i nad Wołgą, świadczą o kontynuacji handlu orientального²⁴, aczkolwiek już bez tak pożądanego arabskiego srebra. Powróćmy jednak do zachodnioeuropejskiego kruszcu. Inaczej niż w przypadku późnych depozytów z dirhemami przedstawia się topografia skarbów z monetami niemieckimi i angielskimi, które ujęte są w tabeli 4.

Tabela 4

Liczba skarbów z monetami zachodnioeuropejskimi na Rusi w XI w.²⁵

Region	Liczba	Procent	Region	Liczba	Procent
Region Nowogród	45	54	Region Rjazań	3	4
Region Połock	7	8	Region Powołże	1	1
Region Smoleńsk	6	7	Region Kijów	2	2
Region Czernichów	4	5	Region Halicz-Wołyń	8	10
Region Rostów-Suzdał	7	8			

Wyraźnie widać tutaj dominację skarbów z regionu Nowogrodu. Wraz z Połockiem i Smoleńskiem tworzyły one prawie 70% wszystkich depozytów zawierających monety zachodnie. Zaskakuje natomiast niewielka liczba skarbów na Rusi południowej, minimalna wręcz w Kijowie. Oczywiście najprostsza odpowiedź brzmi następująco: lwią część monet niemieckich i angielskich, które napływały od strony Bałtyku, „przetrzymywali” teraz kupcy z Nowogrodu. Z co najmniej dwóch powodów jest to wyjaśnienie zbyt proste. Po pierwsze, źródła pisane potwierdzają handel Kijowa z Europą Zachodnią drogą lądową. Po drugie, w Kijowie znaleziono 229 srebrnych sztabek typu kijowskiego, pochodzących z XI–XII w. Wartość wszystkich, srebrnych jak i złotych, sztabek z Kijowa z XI i XII w. musiała – według szacunków T.S. Noonana – odpowiadać liczbie 17–50 tys. dirhemów²⁶. Nie jest więc wykluczone, że z powodu niskiej zawartości srebra w monetach zachodnich (średnio około 1,5 g; w dirhemach około 3 g) mieszkańcy Kijowa przetapiali je w sztabki i na ozdoby. Potwierdzałby to fakt, że skarby z monetami zachodnimi znalezione w Kijowie pochodziły z wczesnego XI w., kiedy niska za-

²³ J. Martin: *Treasure of the Land of Darkness. The Fur Trade and its Significance for Medieval Russia*. Cambridge 1986, s. 17.

²⁴ W Nowogrodzie szczyt importu wyrobów szklanych z Bizancjum i Bliskiego Wschodu miał przypaść na lata 1025–1050 i I połowę XII w., w Smoleńsku natomiast został on przekroczony w latach trzydziestych XII stulecia. Por. E. Mühlle: *Die städtischen Handelszentren...*, s. 140, 273. Ponadto R. Rolle: *Archäologische Bemerkungen zum Warägerhandel*. In: *Oldenburg-Wolin-Staraja Ladoga...*, s. 472–530, tutaj s. 519–521.

²⁵ Na podstawie danych T.S. Noonana: *The Monetary History...*, s. 399.

²⁶ Tamże, s. 405–406.

wartość srebra w fenigach nie „podpadała”, bo stanowiły one tylko minimalną część cyrkulującej masy kruszcowej, w której dominowały jeszcze dirhemy. Negatywny wpływ reorientacji kierunku handlu na Kijów musi być z jeszcze innego powodu zrelatywizowany: punkt ciężkości jego kontaktów komercyjnych przesunął się, najpóźniej od drugiej połowy X w., w kierunku Bizancjum.

Nie ulega jednak wątpliwości, że warunki handlu dla Rusi skomplikowały się. Dlaczego? Reorientacja w handlu bałtyckim spowodowała, że Ruś musiała nabywać teraz kruszce w Europie Zachodniej, czyli była zdana na pośrednictwo Skandynawów lub zachodnich Słowian (tak jak oni byli zdani na jej pośrednictwo w imporcie dirhemów). W skarbach ruskich z II połowy XI w. zaskakuje wysoka liczba fenigów wybitych we Fryzji. Stanowią one ok. 33%, a wraz z denarami pochodzącymi z Utrechtu nawet 44% niemieckich kruszców. W Skandynawii ich liczba waha się w okolicach 4% bądź 11% (z uwzględnieniem Utrechtu), na Pomorzu 1% bądź 2%. Według Potina monety fryzjskie charakteryzowały się bardzo niską zawartością srebra, która miała wynosić ok. 0,34 g²⁷. Nie jest więc dziwne, że nie były one tak powszechnie akceptowane jak inne fenigi z obszarów Rzeszy. Potin sugeruje, że Skandynawowie „pozbywali” się fryzjskich monet, reeksportując je na terytorium Rusi. Jeśli autor ten ma rację, to Ruś będąc ostatnim „ogniwem” w handlu bałtyckim (od zachodu patrząc), musiała importować faktycznie „odrzuty”, monety, których w północnej i zachodniej części strefy bałtyckiej nikt nie chciał. Ale i ta teza nie jest wolna od słabych stron. Monety używano w X–XI w. w przeważającej części nie jako pieniądza. Liczyły się one jako kruszec, który w formie fragmentów i kawałków ważono bądź przerabiano na sztabki (i ozdoby). Za towar płacono więc nie monetą jako taką, lecz jednostką wagową kruszcu. Istotnym indykatorem wskazującym na skutki reorientacji w handlu bałtyckim może być także porównanie liczby dirhemów i monet zachodnich, zdeponowanych w X i XI w. Na obszarze Rusi 150–200 tys. dirhemom odpowiadało około 48 tys. monet niemieckich i angielskich²⁸. W tym kontekście Ruś należałaby do wielkich przegranych reorientacji.

Na początku XI w. napływ arabskiego srebra do Europy, a zarazem do strefy bałtyckiej, ustał. W tym samym mniej więcej czasie zaczęła się druga fala ekspansji Skandynawów do Anglii. Źródła pisane odnotowują trybuty płacone wikingom w latach 991, 994, 1002, 1007, 1009 i 1012–1018²⁹. Tylko do roku 1014 mieli oni otrzymać 150 tys. funtów srebra, co odpowiadało przynajmniej 36 mln ówczesnych monet!³⁰ Imponujące to liczby, tym bardziej że do Skan-

²⁷ V. Potin: *Funde westeuropäischer Denare im Norden der Sowjetunion*. In: *Sigtuna Papers...*, s. 265–273, tutaj s. 270–271.

²⁸ T.S. Noonan: *The Impact...*, s. 440.

²⁹ Por. D. Logan: *Die Wikinger in der Geschichte*. Stuttgart 1987, s. 199–200.

³⁰ E. Roesdahl: *Historia wikingów*. Gdańsk 1996, s. 101.

dynawii napływały także olbrzymie ilości niemieckich fenigów. Pochodziły one głównie z mennic saksońskich, ponadto z Frankonii i Kolonii. Pomimo tego „głód” srebra nie mógł zostać łatwo zaspokojony, skoro dirhemy wybite na początku X w. znajdowały się ciągle w obiegu. A że Skandynawowie jeszcze w połowie XI stulecia szukali możliwości zdobycia łupu na południu, świadczą kamienie runiczne z miejscowości Gripsholm w Szwecji. Zostały one wzniesione ok. 1040 r. na pamiątkę jednego z tych wikingów, którzy towarzyszyli wodzowi o imieniu Ingvar w wyprawie do Serklandii (kraju Saracenów, przez co prawdopodobnie rozumiano kalifat bagdadzki)³¹. Ekspedycja Ingvara zakończyła się niepowodzeniem, ale fakt, że w skarbach szwedzkich z lat czterdziestych i gotlandzkich z lat pięćdziesiątych XI stulecia odnaleziono nadspodziewanie wiele dirhemów, może być odległym odzwierciedleniem tej wyprawy, a na pewno rosnącego popytu na srebro. W innym miejscu próbowałem wykazać³², jakim prestiżem i znaczeniem cieszyły się srebrne kruszce w społeczeństwach, w których władza i bogactwo były oparte na drużynie i dobrach ruchomych. Ogólnie rzecz biorąc, reorientacja handlu bałtyckiego okazała się dla Skandynawii pozytywnym procesem. Około 155 tys. monet niemieckich i angielskich – przy około 70–80 tys. dirhemach – znaleziono w skarbach szwedzkich i gotlandzkich³³.

Słowianie zachodni znajdowali się w zdecydowanie korzystniejszej sytuacji niż Ruś, a nawet Skandynawia. Ich obszary sąsiadowały z Niemcami, tak że intensyfikacja wymiany z Rzeszą mogła odbywać się bez przeszkód i wysokich kosztów, charakterystycznych dla handlu orientalnego. Była ona poza tym pochodną zacieśniania się kontaktów politycznych i wciągania państwa gnieźnieńskiego do wspólnoty Europy łacińskiej. Pochodzenie fenigów znalezionych w skarbach z Pomorza wskazywałoby na silne kontakty z Ostfalią i w mniejszym stopniu z Saksonią³⁴. Monety wybite w mennicach saksońskich spotykamy w sporych ilościach także w Skandynawii i na Rusi, fenigi z Ostfalii wydają się natomiast specyfiką wyłącznie zachodniosłowiańską³⁵. Niespodzianek nie przynosi rozmieszczenie depozytów polskich z XI w., których analizę w interwałach 25-letnich przeprowadził Andrzej Mikołajczak (tab. 5).

³¹ Tamże, s. 167–168.

³² D. Adamczyk: *Orientalno-bałtycki system...*, szczególnie s. 85–87.

³³ Liczby oparte są na danych z następujących prac: T. S. Noonan: *The Impact...*, Tab. s. 9 i 12; Tenże: *Dirham Exports to the Baltic in The Viking Age: Some Preliminary Observations*. In: *Sigtuna Papers...*, s. 251–257, tutaj s. 255; G. Hatz: *Der Handel in der späten Wikingerzeit zwischen Nordeuropa (insbesondere Schweden) und dem Deutschen Reich nach numismatischen Quellen*. In: *Untersuchungen zu Handel und Verkehr der vor- und frühgeschichtlichen Zeit in Mittel- und Nordeuropa*. Bd. 4. *Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften in Göttingen*. Phil.-Hist. Kl. 3. Nr. 156. Göttingen 1985, s. 86–112, tutaj s. 87.

³⁴ P. Ilisch: *German Viking-Age Coinage and the North*. In: *Viking-Age Coinage...*, s. 129–147, tutaj s. 138.

³⁵ Tamże, s. 138.

Tabela 5

Liczba skarbów w Polsce z XI wieku³⁶

Region	Lata							
	990–1025		1026–1050		1051–1075		1076–1100	
	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
Pomorze	31	32	16	24	21	34	15	27
Wielkopolska	37	39	22	32	16	26	13	24
Polska środkowa	16	17	20	29	12	20	8	15
Śląsk	11	11	7	10	7	11	9	16
Małopolska	1	1	3	4	5	8	10	18

Najwięcej depozytów pochodzi z Wielkopolski i Pomorza. W każdym z czterech przedziałów czasowych stanowią one ponad 50% wszystkich skarbów znalezionych w Polsce. W porównaniu do rozmieszczenia dirhemów nastąpiło jednak pewne przesunięcie między Wielkopolską a Pomorzem. Podczas gdy liczba depozytów z dirhemami pochodzącymi z X i początków XI w. wahała się na Pomorzu w okolicach 45–50%, a w Wielkopolsce 25–30%, topografia skarbów z XI stulecia wykazuje niewielką przewagę Wielkopolski³⁷. Było to prawdopodobnie związane z rozwojem państwa gnieźnieńskiego, którego centrum znajdowało się przecież w Wielkopolsce. W Polsce środkowej największa liczba skarbów pochodzi z lat 1026–1050, czyli z okresu, w którym Mazowsze było kontrolowane przez niejakiego Masława. Lekki wzrost w ostatniej dekadzie XI w. zanotował ponadto Śląsk, a w Małopolsce liczba depozytów skoczyła z 1% w latach 990–1025 na 18% w latach 1076–1100. Małopolska jest zresztą ciekawym przykładem regionu, którego potwierdzony w źródłach pisanych intensywny handel tranzytowy między Europą Zachodnią a Rusią³⁸ znaleziska numizmatyczne odzwierciedlają tylko w niewielkim stopniu (bądź w wypadku dirhemów w żadnym). Może to wskazywać zarówno na intensywną cyrkulację monet, która nie zachęcała do ich deponowania, jak i na wymianę bezkruszcową. Z drugiej strony ogólna liczba skarbów w Polsce zmniejszała się systematycznie w każdym z przedziałów czasowych, co należy chyba wiązać ze stopniowym użyciem monety jako pieniądza, a pod koniec stulecia także ze spadkiem podaży kruszców w strefie bałtyckiej. Nie zmienia to faktu,

³⁶ A. Mikołajczyk: *Changing Patterns in the 11th-Century Coin Hoards from Poland*. In: *Sigtuna Papers...*, s. 225–239.

³⁷ S. Brather: *Frühmittelalterliche...*, s. 125–127; *Topografia skarbów w pracy L. Gajewskiego: Skarby wczesnośredniowieczne z obszaru Polski: Atlas*. Warszawa 1982. Przegląd skarbów ponadto w pracach: T. i R. Kiersnowscy: *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza*. Warszawa–Wrocław 1969; J. Ślaski, S. Tabaczyński: *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne Wielkopolski*. Warszawa–Wrocław 1959.

³⁸ Np. *Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie Al-Bekiego*. W: MPHn. T. 1. Wyd. T. Kowalski. Kraków 1946.

że w skarbach polskich znaleziono około 100 tys. monet zachodnich i około 26 tys. dirhemów³⁹. Podobnie więc jak w przypadku Skandynawii reorientacja bałtyckiego systemu handlowego przyniosła zachodnim Słowianom zmiany nad wyraz pozytywne.

³⁹ Liczby na podstawie: T. S. Noonan: *The Impact...* s. 442; B. Kluge: *Das angelsächsische Element...*, Tab. 9.

Dariusz Adamczyk

From dirhem to fenig Reorientation of the Baltic system of trade at the turn of 10th and 11th century

Summary

Basing on the analysis of the treasures found in the Baltic region, the author of this paper presents the process of decline of the inflow of Arabic dirhem and their replacement by West European coins, mostly German and English at the turn of 10th and 11th century.

Silver Arabic coins, so-called dirhems, dominated since about 800 until the second half of 10th century in the hoards found in Eastern Europe (Russia, Scandinavia, on the southern coasts of the Baltic Sea and in the area of Poland). This situation began to change since the sixties of the 10th century when in Germany started to coin fenigs and the inflow of English coins on a smaller scale began. The process of replacement of dirhems by the Western ore was connected with three events: the first was the opening of the mines in Harz by Otton I in 968 and the increasing demand for goods of the Baltic region in Germany (furs, wax, honey); the second with plundering and pillaging raids of the Scandinavians on England and the tributes assembled there; the third with the decline of the inflow of dirhems to Europe, which was connected with exhausting beds of silver in Central Asia and political crisis in Samanid country, which was tormented by the raids of nomads.

Dariusz Adamczyk

Von Dirhems zu Pfennigen Die Neuorientierung des baltischen Handelssystems um die Wende des 10. zum 11. Jh.

Zusammenfassung

In Anlehnung an die Untersuchung der in baltischen Zone gefundenen Schätze zeigt der Verfasser, auf welche Weise die arabischen Dirhems von westeuropäischen Münzen, besonders deutschen und englischen, um die Wende des 10. zum 11. Jh. verdrängt wurden.

Von etwa 800 bis zur zweiten Hälfte des 10. Jhs überwiegen unter den in Osteuropa (Ruthenenland, Skandinavien, Ostseesüdküste und Polen) gefundenen Schätzen silberne, arabische

Münzen, sog. Dirhems. Das änderte sich seit den 60. Jahren des 10. Jhs, nachdem in Deutschland die ersten Pfennige geprägt worden waren und die ersten englischen Münzen eingetroffen waren. Die Verdrängung der Dirhems durch westliches Erz war mit folgenden Geschehnissen verbunden:

1. die vom Kaiser Otton I. im Jahre 968 eröffneten Silbergruben in Harz und die in Deutschland steigende Nachfrage nach den, aus baltischer Zone stammenden Waren (Pelze, Wachs, Honig);
2. die Raubüberfälle skandinavischer Völker auf England und die von ihnen auferlegten Tribute;
3. niedrigerer Zustrom der Dirhems nach Europa, der von immer kleineren Silberlagen in Kleinasien und der politischen Krise in dem mit Nomadenüberfällen geplagten Samaniden-Land verursacht war.